

## DIALOG SPOŁECZNY W WARUNKACH MIASTA HETEROGENICZNEGO KULTUROWO (na przykładzie Białegostoku)

Rad jestem z zaproszenia mnie do udziału w przygotowaniu Księgi Jubileuszowej z okazji 70. rocznicy urodzin Jego Eminencji, Wielce Błogosławionego Sawy, Prawosławnego Metropolity Warszawskiego i całej Polski, 10-lecia posługi Jego Eminencji jako Zwierzchnika Polskiego Kościoła Prawosławnego, a jednocześnie bardzo oddanego Uniwersytetowi Profesora będącego kierownikiem Katedry Teologii Prawosławnej powołanej bezpośrednio po powstaniu Uniwersytetu w Białymstoku. Można wskazać bardzo wiele płaszczyzn, dziedzin, a szczególnie znaczących przemian w życiu prawosławnych społeczności w Diecezji Białostocko-Gdańskiej, w Polsce, wreszcie w Białymstoku, które są bezpośrednio lub przynajmniej pośrednio związane z posługą duszpasterską, z wszechstronną działalnością społeczną Jego Eminencji, Wielce Błogosławionego Sawy.

W artykule pragnę zwrócić uwagę jedynie na jeden aspekt życia społecznego Białegostoku i północno-wschodniej Polski, w którym rola i znaczenie działalności Jubilata było i jest nadal bardzo znaczące. Jest to systematyczne inicjowanie oraz współuczestnictwo w najszerzej rozumianym dialogu społecznym i kulturowym, jaki w wymiarze szeroko widzianym społecznie, publicznym, rozpoczął się *de facto* od początku lat 80., początkowo w Białymstoku, a następnie w całym regionie północno-wschodniej Polski.

Uwagę skupię przede wszystkim na zarysie metodologicznym badań dialogu społecznego w mieście heterogenicznym kulturowo. Podstawowym odniesieniem koncepcji jest miasto Białystok jako miasto najbardziej zróżnicowane kulturowo w Polsce. Zakładam, że empiryczną postać i charakter niewątpliwie aktywnie prowadzonego dialogu międzykulturowego w mieście należałoby ustalić drogą autonomicznych badań empirycznych.

Początkowo krótko przedstawię użyte w tekście rozumienie takich słów kluczowych, jak: dialog społeczny, dialog międzykulturowy oraz miasto heterogeniczne kulturowo. Równoległe wskażę cele, funkcje oraz warunki, jakie powinny być spełnione, aby dialog społeczny mógł być prowadzony przez coraz szersze kategorie osób i zbiorowości społecznych.

Białystok jako miasto heterogeniczne kulturowo jest szczególnym miejscem do prowadzenia dialogu społecznego, w tym jego postaci szczególnej – dialogu międzykulturowego. W zakończeniu spróbuję wskazać podstawowe typy, płaszczyzny i formy dialogu społecznego i kulturowego oraz dialogu międzykulturowego prowadzone przez Cerkiew prawosławną w Białymstoku.

Moja główna hipoteza, którą rozwijam w kilku publikacjach, brzmi: w społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo wyczerpały się możliwości dalszego żywiołowego kształtowania się stosunków międzykulturowych. Wymagają one podjęcia wielkiego wyzwania publicznego w postaci strategii, a w dalszej mierze także programów wspierania przeobrażeń z zakresu stosunków międzygrupowych w kierunku tworzenia (się) nowego ładu międzykulturowego współzycia. W praktyce życia zbiorowego dalszy brak zainteresowania sprawami współzycia międzykulturowego sprzyjać będzie raczej utrzymaniu się wzajemnej izolacji, stratyfikacji, a nawet dyskryminacji kulturowej, nieakceptowanych procesów asymilacyjnych, aniżeli prowadzić do powstania nowego ładu międzykulturowego współzycia. Ów ład trzeba wspierać poprzez zróżnicowane działania prawno-polityczne, ale także poprzez działania edukacyjne, poprzez stymulowanie procesów zbliżenia i wzajemnego poznania między przedstawicielami poszczególnych kultur, a więc poprzez tworzenie odpowiednich warunków do dialogu oraz poprzez stymulowanie i organizowanie dialogu społecznego, w tym szczególnie dialogu międzykulturowego.

Wymogi publikacji naukowej powodują konieczność przynajmniej roboczego zdefiniowania kategorii: dialog społeczny i międzykulturowy, jego struktury i funkcji, a także warunków, które sprzyjają oraz takich, które utrudniają prowadzenie go w praktyce. Należałoby szczególnie zwrócić uwagę na narastające koszty społeczne wynikające z ewentualnego braku prowadzenia dialogu międzykulturowego. Brak dialogu prowadzi do społecznej izolacji poszczególnych jednostek i zbiorowości kulturowych, a izolacja sprzyja utrwalaniu się stereotypowego postrzegania innych (obcych), wzbudza strach przed obcymi, sprzyja nieporozumieniom i konfliktom społeczno-kulturowym.

Jak rozumiem dialog społeczny? Dialog społeczny najogólniej określany jest jako zinstytucjonalizowany mechanizm społecznego uzgadniania stanowisk, konsultacji społecznych, a w perspektywie – osiągnięcia wspólnych celów przy poszanowaniu odrębnych interesów, stanowisk, poglądów i opinii uczestników dialogu. Dialog społeczny prowadzony jest pomiędzy jednostkami, jednostkami i zbiorowościami lub między zbiorowościami społecznymi. Wprawdzie etymologicznie dialog jest łączony z łańcuchem wypowiedzi przynajmniej dwóch podmiotów pozostających ze sobą w „bezpośrednim i wymiennym kontekście nadawczo-odbiorczym”<sup>1</sup>, to określanie go jako społecznego mechanizmu uzgadniania stanowisk bardziej nadaje się do operacjonalizacji w praktyce badawczej – m.in. dlatego, że podkreśla, iż uczestnicy dialogu społecznego na ogół powiązani są z instytucjami oraz postępują według ustalonych reguł, norm.

Cechą dialogu społecznego jest fakt, iż ma on charakter zinstytucjonalizowany. Najogólniej oznacza to, że w jego procesie biorą udział najczęściej jednostki lub niewielkie grupy społeczne jako reprezentanci określonych zbiorowości zorganizowanych w wielość instytucji i organizacji, że dialog jest prowadzony według określonych, najczęściej wzajemnie wypracowanych i akceptowanych reguł, które ulegają internalizacji, oraz jest związany ze wspólnym osiągnięciem określonych celów.

Naturalnie nie każdy kontakt społeczny winien być określany jako dialog. Opowiadam się za stanowiskiem, aby tak dalece, jak to jest możliwe, określić warunki, jakie powinny być spełnione, aby określone działania, kontakty (interakcje, stosunki) społeczne miały charakter dialogu społecznego. Uważam, że już z samej próby definiowania dialogu społecznego wynikają podstawowe warunki, jakie muszą lub powinny być spełnione, aby dialog mógł zaistnieć w praktyce.

Moim zdaniem warunkiem pierwszym jest pojawienie się ustroju demokratycznego, który wprowadza takie rozwiązania polityczno-ideologiczne, społeczne i ekonomiczno-organizacyjne, które stwarzają realne warunki do uzewnętrzniania się, dotąd w różnym zakresie ukrytych lub nierozwiniętych, zróżnicowań ekonomicznych, społecznych i kulturowych, politycznych czy ideologicznych. Ustrój demokratyczny wyzwala, powoduje, że każde społeczeństwo staje się różnorodne pod wieloma względami. Wybitny intelektualista egipski dr Milad Hanna stwierdził, że „demokracja stwarza nowe możliwości konsolidowania i rozwijania różnorodności kulturowej i skutecznie powstrzymuje kulturową większość

<sup>1</sup> R. Kozłowski, *O pojęciu i funkcjach dialogu*, [w:] *Komunikacja – rozumienie – dialog*, red. B. Andrzejewski, Seria: filozofia i logika nr 18, Poznań, 1990, s. 70.

przed narzucaniem siłą całemu społeczeństwu swojej orientacji kulturowej. Odróżnia to pozytywnie sytuację mniejszości od krajów nie-demokratycznych, gdzie na porządku dziennym są wszelkiego rodzaju zakazy i ograniczenia w sferze manifestowania kulturowej odmienności [...] W krajach demokracji zachodniej istnieje społeczna świadomość tego, że każda mniejszość etniczna, religijna posiada kulturową odrębność, która przejawia się poprzez język, wiarę i aspiracje grupowe”<sup>2</sup>.

Po drugie warunkiem do zaistnienia dialogu społecznego jest upodmiotowienie społeczeństwa sprawiające, że społeczeństwo pragnie ową różnorodność zachować, pielęgnować w warunkach zróżnicowanych społeczeństw. Podstawowym zaś kierunkiem zachowania różnorodności społeczeństwa jest jego instytucjonalizacja, czyli utrwalenie zróżnicowania w postaci instytucji i organizacji, które mają troszczyć się o zachowanie i rozwój uzyskanej różnorodności, w tym szczególnie powoływanie wielu instytucji socjalizacji i wychowania, celem doprowadzenia promujących różnorodność wartości, wzorów zachowań do społecznej i indywidualnej świadomości, inaczej mówiąc – celem internalizacji wartości sprzyjających różnorodności w kulturach zbiorowości oraz w osobowości poszczególnych osób.

Warunkiem trzecim jest ustalenie, swoista inwentaryzacja badawcza (w połączeniu z doprowadzeniem jej do społecznej świadomości) przynajmniej podstawowych wymiarów zróżnicowania ekonomicznego, władzy i prestiżu, a szczególnie zróżnicowania społecznego i kulturowego mieszkańców. Ustalenie podstawowych wymiarów szeroko rozumianego zróżnicowania społecznego w społeczeństwie danego kraju, regionu, miasta czy społeczności lokalnej, pozwala najogólniej wskazać podstawowe płaszczyzny (m.in. ekonomiczna, polityczna, samorządowa, kulturowa, światopoglądowa, religijna) oraz podstawowych potencjalnych lub realnych uczestników (aktorów) społecznego dialogu.

Czwarty warunek przejawia się w osiągnięciu przez potencjalne strony dialogu społecznego psychospołecznej i kulturowej gotowości do jego prowadzenia.

Pragnę zwrócić uwagę jedynie na to, że jest to warunek bardzo ważny i niezmiernie trudny do osiągnięcia, ponieważ zakłada niezbędną podjęcie zestawu koniecznych działań wśród wszystkich uczestników potencjalnego dialogu. Zwykle gotowość do dialogu pojawia się w następstwie braku możliwości samodzielnego, bez udziału innych, osiągnięcia

<sup>2</sup> H. Milad, *O dialogu cywilizacji czyli o potrzebie akceptowania innych*, Warszawa, 2004, s. 75-76.

społecznie ważnych celów lub zadań. Gotowość do prowadzenia dialogu pojawia się także przy zainteresowaniu innymi grupami społecznymi, ich kulturami, a szczególnie w następstwie uświadomienia sobie szeroko rozumianej atrakcyjności, korzystności wynikającej z poznania innych grup społecznych i ich kultur. Zainteresowanie innymi grupami społecznymi (kulturowymi) ulega akceleracji w wyniku otwierania się tych grup na inne, poprzez działania pobudzające zaciekawienie swoimi zasobami, w następstwie rozwijania marketingu kulturowego grupy. Wzbudzenie zainteresowania przedstawicieli innych grup najczęściej następuje w wyniku dążeń reprezentantów danej grupy społecznej do posiadania takich wartości, zasobów ekonomicznych, społecznych i kulturowych, które stają się atrakcyjne dla innych. Dysponowanie wartościami atrakcyjnymi dla innych jest konieczne także dlatego, aby utrzymywać niezbędną zwartość grupy własnej do prowadzenia dialogu.

Gotowość do dialogu jest również związana z uświadomieniem sobie prawdopodobieństwa zmian (utruty lub pozyskania) dotychczasowych, wartościowanych jako pozytywne lub swoich, przekonań, celów, zasobów. Przykładowo nie sposób przystąpić do dialogu ze świadomością absolutnej wyższości swoich wartości, postaw lub z założeniem nieakceptacji jakichkolwiek ustępstw na rzecz partnera dialogu. Gotowość do dialogu wiąże się z przyswojeniem przynajmniej kilku wartości traktowanych jako bardzo ważne przez strony dialogu. Należą do nich m.in.: zaufanie, wola poznania stanowiska partnera dialogu, tolerancja w postaci uszanowania innych stanowisk, poglądów, psychologiczna gotowość do współpracy.

Dialog społeczny wiąże się z gotowością do dzielenia się zasobami, czyli tym wszystkim, co ma jakieś znaczenie z punktu widzenia możliwej wymiany między stronami dialogu. Uwzględniając kategorię „zasoby” i „kapitał”<sup>3</sup>, dialog społeczny można zdefiniować alternatywnie jako, przyjęte i realizowane na zasadzie wspólnie ustalonych reguł, takie złożone formy kontaktów społecznych, które służą do wyrażania społecznej i zinstytucjonalizowanej gotowości do uzewnętrzniania zasobów własnych, gotowości do ich wymiany (zamiany w kapitał) lub do realnego dzielenia się zasobami, które sprzyjają realizacji zamierzonych celów. Wprowadzając do definicji dialogu społecznego oczekiwanie wspólnie ustalonych lub przynajmniej przyjętych reguł, mam na myśli przede wszystkim zaufanie, partnerstwo (równość) oraz wzajemność. Są to normy społeczno-kulturowe,

<sup>3</sup> Por.: A. Sadowski, *Białystok. Kapitał społeczny mieszkańców miasta*, Białystok, 2006, s. 16-38.

więc ich bliższe wyjaśnienie wiąże się z poznaniem podejmujących dialog grup społecznych i ich kultur.

Podjęcie dialogu społecznego jest wyrazem gotowości do przyjęcia postawy, którą można określić jako transparentna, postawy życzliwego otwierania się na innych obdarzonych zaufaniem, w której oferujemy zasoby własne i oczekujemy wzajemności w postaci podobnej postawy partnera dialogu.

Dialog społeczny jest realizowany „po coś”, z myślą osiągnięcia jakiegoś celu lub spełnienia określonych zadań. Naturalnie nie muszą to być zadania lub cele realizowane wspólnie. Gotowość do wymiany zasobów, a następnie ich wymiana może sprzyjać także oddzielnej lub autonomicznej realizacji określonych celów. W tym przypadku pozyskanie określonych zasobów innych grup społecznych może być traktowane instrumentalnie, jako sposób na wzmocnienie prawdopodobieństwa skutecznej realizacji własnych celów.

Kolejnym warunkiem realizacji dialogu społecznego jest istnienie oraz świadomość spraw, wartości, interesów, które łączą. Brak uświadamianych wartości, interesów, które mogą łączyć, zasadniczo obniża prowadzenie dialogu społecznego oraz uzyskanie pozytywnych rezultatów. Ciągłe jest stosunkowo mało wiarygodnych badań nad kapitałem społecznym społeczeństw zróżnicowanych etnicznie i kulturowo. Dominują przekonania o charakterze stereotypowym i dychotomicznym, iż zróżnicowanie kulturowe jest autentycznym bogactwem danego społeczeństwa lub przeciwnie – formą kapitału ujemnego, stanowiącego brzemię, ciężar powodujący określone koszty społeczne. Dlatego z dużą uwagą zapoznałem się ze stanowiskiem znanego badacza kapitału społecznego Roberta D. Putnama, który na podstawie swoich kilkuletnich badań prowadzonych właśnie nad kapitałem społecznym stwierdził, że „zróżnicowanie etniczne wpływa niekorzystnie na solidarność społeczną, zaufanie i poczucie szczęścia”<sup>4</sup>. „Im dana społeczność jest bardziej zróżnicowana etnicznie, tym niższy poziom zaufania, uczestnictwa w życiu społecznym, poczucia szczęścia grup etnicznych składających się na tę społeczność, w interakcjach między grupami, jak i wewnątrz nich”<sup>5</sup>.

---

<sup>4</sup> M. Bunting, „The Guardian”, cyt. za: *Musi być coś, co nas łączy?*, „Forum”, z 28 grudnia 2007 r. Por.: R. D. Putnam, B. Alone, *The collapse and revival of American Community*, New York, 2000; R. D. Putnam, L. Feldstein, *Better Together: Restoring the American Community*, New York, 2003.

<sup>5</sup> Tamże.

W nawiązaniu do stanowiska R. D. Putnama można stwierdzić, że wprawdzie uzyskanie kapitału społecznego w społeczeństwie zróżnicowanym etnicznie i kulturowo jest trudniejsze w porównaniu do społeczeństwa homogenicznego kulturowo, ale wypracowanie w tym społeczeństwie swoistych „połączeń” m.in. poprzez dialog społeczny (szczególnie międzykulturowy) może sprzyjać uzyskaniu nowych bogatszych form kapitału tworzonego z kontaktów międzykulturowych. Mianowicie R. D. Putnam wyróżnia formy wiążące oraz formy pomostowe kapitału społecznego. „Wiążący” kapitał społeczny oznacza relacje między ludźmi podobnymi do siebie, czyli jest w istocie czynnikiem wzmacniającym homogeniczność danego społeczeństwa. Natomiast „pomostowy” kapitał społeczny odnosi się do budowania powiązań między oddalonymi od siebie, heterogenicznymi grupami: „pomostowe” więzi są znacznie słabsze, ale także znacznie bardziej inkluzywne, pozwalają przekraczać bariery struktury społecznej i dystans pomiędzy różnymi kategoriami dzielącymi ludzi wedle rasy, płci, wyznania czy zamożności<sup>6</sup>. Według mnie dialog społeczny jest także drogą do konstruowania kapitału pomostowego w społeczeństwie heterogenicznym kulturowo, drogą pokonywania barier, podziałów społecznych i kulturowych przede wszystkim poprzez poszukiwanie lub nawet konstruowanie wartości wspólnych.

Dlatego też przed przystąpieniem do dialogu społecznego istnieje konieczność uświadomienia sobie, co łączy strony oraz czy są to wartości dostatecznie ważne dla stron społecznego dialogu. W warunkach braku świadomości celów wspólnych, można je skonstruować na gruncie innych, traktowanych jako drugorzędne lub na gruncie przekonania, że na ogół wszyscy mamy ze sobą coś wspólnego (przykładowo dążenie do ustalenia prawdy, konieczność przeżycia).

Wreszcie warunkiem prowadzenia, a szczególnie skuteczności dialogu społecznego jest ustanowienie relacji zaufania, równości i wzajemności. Zdaniem P. Sztompki: „Zaufanie jest zakładem podejmowanym na temat niepewnych, przyszłych działań innych ludzi”<sup>7</sup>. Podzielał opinię, że wprowadzenie do definicji zaufania metafory „zakładu” bardzo trafnie określa istotę tego pojęcia. Samo zaufanie jest traktowane jako oczekiwanie wzajemności, jako oczekiwanie, iż partner wykaże dobrą wolę, że w dialogu, w kontaktach społecznych będzie uwzględniać nasze interesy i potrzeby.

<sup>6</sup> Por. R. D. Putnam, *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, przeł. J. Szacki, Kraków – Warszawa, 1995.

<sup>7</sup> P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków, 2007, s. 69-70.

Każdy z wyróżnionych warunków wymaga odrębnego i wnikliwego uszczegółowienia.

W zasadzie dialog nie jest inicjowany drogą działań żywiołowych, ale jest tworzony w sposób świadomy, początkowo m.in. przez wąskie elity, wybitne autorytety, wybrane instytucje, aby potem rozprzestrzeniać się na coraz szersze kategorie społeczne. Jak wynika z definicji dialogu społecznego, jego odniesienie do praktyki badawczej jest bardzo szerokie i złożone. W warunkach polskich w społecznej świadomości dialog społeczny jest często kojarzony z „Porozumieniami Sierpniowymi” oraz z „Okrągłym Stołem”. Tymczasem dotyczy on wszelkich form uzgadniania stanowisk między pracodawcami i pracownikami, między instytucjami władzy oraz społeczeństwem, między instytucjami władzy i administracji a wielością instytucji i organizacji pozarządowych. Dotyczy także określonych kontaktów społecznych, uzgadniania stanowisk między grupami społecznymi wydzielanymi na zasadzie kulturowej.

W krótkim artykule pomijam wszelkie płaszczyzny i formy społecznego dialogu, które są integralną częścią funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego. Jednakże przynajmniej jedno pytanie natury ogólnej, a dotyczące także funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego, warto sformułować. Mianowicie – jak funkcjonuje, a jak powinien funkcjonować fenomen demokracji w sferze kultury? Pomijając próby udzielenia odpowiedzi na pytanie wprost, uważam, że drogą do osiągnięcia demokracji w sferze kulturowej jest przygotowanie i podjęcie prowadzenia dialogu o charakterze międzykulturowym, najogólniej według reguł, które wymieniłem w odniesieniu do dialogu społecznego. Dialog międzykulturowy jest przecież specyficznym rodzajem dialogu społecznego. Specyfika ta związana jest szczególnie z treścią tego dialogu, który dotyczy „rozmowy” prowadzonej pomiędzy przedstawicielami dwóch lub więcej kultur na tyle wydzielonych, że istnieje szeroko podzielana świadomość ich wzajemnej odrębności.

W ramach przygotowań do stworzenia „Białej Księgi Dialogu Międzykulturowego” przez Radę Europy przygotowano następującą roboczą definicję dialogu międzykulturowego: „Dialog międzykulturowy jest otwartą i pełną szacunku wymianą poglądów między jednostkami i grupami należącymi do różnych kultur, która prowadzi do głębszego zrozumienia pojmowania świata przez innych”<sup>8</sup>.

---

<sup>8</sup> *Feminoteka. Kobiety i dialog międzykulturowy*, <http://www.feminoteka.pl/news.php?readmore=1613>.



Uważam, że dialog międzykulturowy jako przejaw dialogu społecznego dotyczy takich relacji między poszczególnymi grupami (zbiorowościami) kulturowymi, kiedy przez strony określone są cele i funkcje dialogu oraz warunki (konieczne wymogi) jego prowadzenia w praktyce. Dialog międzykulturowy jest czymś więcej niż spotkaniem kulturowym<sup>9</sup> lub kontaktem kulturowym. Kształtuje się w dłuższym procesie kontaktów kulturowych oraz w następstwie wytworzonych potrzeb w zakresie dialogu międzykulturowego wśród czy też pomiędzy przedstawicielami poszczególnych kultur.

Cechą charakterystyczną dialogu międzykulturowego jest fakt, że relacje odbywają się szczególnie pomiędzy grupami kulturowymi, a mniej między jednostkami. Na ogół jednostki traktowane są jako przedstawiciele grupy kulturowej, a sam dialog prowadzony jest przez swoich reprezentantów politycznych, ekonomicznych, kulturowych skupionych w poszczególnych instytucjach w oparciu o wzajemnie akceptowane normy prawne, religijne, moralne, obyczajowe. Stosunki między grupami kulturowymi na ogół odbywają się w ramach danego państwa i jego systemu normatywnego. Dialog międzykulturowy może mieć charakter bezpośredni lub pośredni, między poszczególnymi jednostkami, jednostkami i zbiorowościami lub między instytucjami reprezentującymi poszczególne kultury.

Do prowadzenia dialogu międzykulturowego niezbędny jest przynajmniej elementarny pakiet wspólnie podzielanych wartości, konieczne jest wzajemne zainteresowanie, gruntowna wiedza o mniejszościach i o większościach kulturowych, o ich historii, dziedzictwie kulturowym, wiadomości przynajmniej na temat dotychczasowych podstawowych form relacji między nimi, kompetencje kulturowe do realizacji dialogu w praktyce. Wydaje się, że w Rzeczypospolitej Polskiej takie wartości jak: poszanowanie godności ludzkiej, prawa człowieka, wolność, równość, państwo prawa, demokracja, brak zgody na dyskryminację, są na ogół podzielane przez zasadniczą większość społeczeństwa. W każdym razie są to wartości, wokół których na ogół utrzymuje się konsensus w całym społeczeństwie. Stanowią one zatem pozytywną bazę do prowadzenia dialogu międzykulturowego.

Oprócz wielu podzielanych wspólnie, istnieją inne ogólne wartości dodatkowe, także – moim zdaniem – niezbędne do prowadzenia dialogu międzykulturowego w społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo, ale wokół których, jak dotąd, raczej brak jest konsensusu społecznego, a prze-

<sup>9</sup> Por.: J. Mikułowski-Pomorski, *Jak narody porozumiewają się między sobą w komunikacji międzykulturowej i komunikowaniu medialnym*, Kraków, 2006, s. 356-359.

ciwnie, utrzymują się zróżnicowane stanowiska czy kontrowersje. Według mnie należą do nich m.in.: partnerstwo kultur, odpowiednio interpretowany relatywizm kulturowy, sprzeciw wobec ksenofobii, nacjonalizmowi, rezygnacja z dyskursu grupowej dominacji w przygotowaniu historii społeczeństwa, konstruowanie wspólnej historii, respektowanie interesów mniejszości kulturowych, wolność wyboru poszczególnych kultur, pluralizm kulturowy w społeczeństwie.

Występują także wartości specyficzne, oczekiwane przez poszczególne mniejszości narodowe i etniczne, spełnienie których stworzy szerokie płaszczyzny do dialogu międzykulturowego. Przykładowo wartościami specyficznymi, przyjęcie których jest niezbędne do prowadzenia partnerskiego dialogu z Romami w Polsce, są m.in.: uznanie Romów za naród, a Romów w Polsce za mniejszość narodową, poprawa położenia socjalno-ekonomicznego tej mniejszości w Polsce oraz zapewnienie ochrony bogatej romskiej tradycji i kultury<sup>10</sup>. Z kolei wartościami specyficznymi, uznanie których jest oczekiwane przez mniejszość białoruską w Polsce, w tym szczególnie w województwie podlaskim, są m.in.: szersze możliwości przyswajania języka ojczystego i szerszy dostęp do kultury białoruskiej, podjęcie skutecznych działań zmierzających do ograniczenia procesu depopulacji wschodniej części województwa podlaskiego, ograniczenie różnych form stygmatyzacji społecznej, a poszerzenie stopnia inkluzywności społeczeństwa polskiego. Podstawowym argumentem na rzecz takiego właśnie określania wartości specyficznych mniejszości białoruskiej jako oczekiwanych w procesie dialogu międzyetnicznego w Białymstoku są wyniki moich badań nad strategiami radzenia sobie z własną odmiennością etniczno-kulturową na poziomie lokalnym w warunkach Białegostoku. Badania wskazują na to, że nadal dominują strategie świadomego wycofywania się lub całkowitej rezygnacji z uczestniczenia w takich zinstytucjonalizowanych formach życia społecznego w mieście, w których oczekiwane (lub konieczne) jest występowanie w rolach mniejszości białoruskiej. Mam na myśli m.in. formalne wycofywanie się z autoidentyfikacji narodowo-białoruskiej, brak zgłaszanych potrzeb w zakresie szkolnictwa białoruskiego w mieście, nikłe zabiegi o konstruowanie centrów kultury białoruskiej, niewielkie zainteresowanie studiami w zakresie białorutenistyki oraz filologii białoruskiej na Uniwersytecie w Białymstoku, brak nawet pomysłów na rozwijanie kontaktów z Republiką Białoruś. Utrzymuje się

<sup>10</sup> Por.: A. Paszko, *Pilotażowy program rządowy na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim na lata 2001-2003*, [w:] *Kultura mniejszości narodowych i etnicznych w Europie*, red. Z. Jasiński, T. Lewowicki, Opole, 2004, s. 165-176.

strategia do poszukiwania specyficznych „nisz” do aktywności mniejszościowej, ale są to najczęściej nisze o charakterze społeczno-kulturalnym, a nie ekonomicznym lub politycznym. Wyraźnie drugoplanowe i mało widoczne są strategie włączania się do życia publicznego w mieście w roli mniejszości narodowych<sup>11</sup>.

Dialog międzykulturowy jest możliwy wówczas, kiedy strony cechują się znajomością wspólnego języka, jako podstawowego kodu kulturowego do prowadzenia dialogu międzykulturowego. W przypadku Białegostoku jest nim jedynie język polski, ale jest to język społecznie akceptowany jako instrument do dialogu międzyetnicznego w mieście.

Do wyjaśnienia pozostaje jeszcze koncepcja miasta heterogenicznego kulturowo. W zasadzie z definicji miasta wynika, iż stanowi ono rodzaj zbiorowości, której cechą charakterystyczną jest jej heterogeniczna struktura<sup>12</sup>, co oznacza, że w rozważaniach nad miastem na ogół nie dodaje się oczywistego uzupełnienia, że jest ono heterogeniczne.

Heterogeniczność dotyczy złożoności struktury społecznej i kulturowej mieszkańców miasta. Bliższego wyjaśnienia wymaga heterogeniczność kulturowa, a dokładniej wyodrębnienie warunków, w których zasadne byłoby stosowanie określenia „miasto heterogeniczne kulturowo”, mimo że heterogeniczność wynika z samej definicji miasta.

Mieszkańcy miasta mogą różnić się stylami życia generalnie mieszczącymi się w obrębie dominującej kultury narodowej, przynależnością do różnych subkultur lokalnych, regionalnych, społeczno-zawodowych, hobbyistycznych i innych, ale również mieszczących się w ramach dominującej w państwie kultury narodowej. Jednocześnie mieszkańcy miast mogą także w różnym stopniu czuć się przynależni (identyfikować się) do niedominujących w państwie, a często subordynowanych kultur innych narodów i grup etnicznych. Kultury innych narodów i grup etnicznych z różnych powodów mogą być jedynie kultywowane (przechowywane) indywidualnie, w rodzinach, grupach nieformalnych, ale nieuzewnętrzniiane w życiu miasta. Stworzenie prawnych i politycznych warunków do otwartego funkcjonowania subkultur lokalnych, regionalnych, a także mniejszości kulturowych w mieście jako zbiorowości, stanowi przesłanki konieczne do tego, aby można było mówić o zróżnicowaniu kulturowym miasta. Mamy

<sup>11</sup> Por.: A. Sadowski, *Strategie radzenia sobie z własną odmiennością etniczno-kulturową na poziomie lokalnym na przykładzie Białegostoku*, [w:] *Jak się dzielimy i co nas łączy? Przemiany wartości i więzi we współczesnym społeczeństwie polskim*, red. M. Głowacka-Grajper, E. Nowicka, Kraków, 2007, s. 39-54.

<sup>12</sup> *Encyklopedia Socjologii*, red. W. Kwaśniewicz i inni, Warszawa, 1999, s. 228.

z nim do czynienia wówczas, kiedy w jednym mieście zamieszkują dwie lub więcej grup bądź kategorii społecznych wyróżniających się mniej lub bardziej autonomiczną kulturą, oraz stworzone są warunki ku temu, aby każda z nich mogła podtrzymywać swoje wartości kulturowe.

Nie zawsze zróżnicowanie kulturowe jest widoczną cechą społeczeństwa miejskiego. Według mnie, aby można było mówić o zróżnicowaniu kulturowym, powinny być wprowadzone i spełniane elementarne zasady tolerancji kulturowej (wzajemnej), co oznacza przede wszystkim zgodę grupy dominującej na tworzenie warunków przedmiotowych i podmiotowych do uzewnętrznienia, do zaistnienia na poziomie życia publicznego obok kultury grupy dominującej, także realnie istniejących kultur grup i kategorii mniejszościowych. I odwrotnie, zróżnicowanie kulturowe miasta wiąże się także z wymogiem przynajmniej elementarnej i koniecznej tolerancji grupy dominującej przez grupy mniejszościowe. W praktyce oznacza to na ogół akceptację zaproponowanych przez grupę dominującą warunków i reguł międzykulturowego współżycia. Zatem, polityka segregacji kulturowej ze strony grupy dominującej lub polityka separacji ze strony grup subordynowanych byłyby wskaźnikami braku elementarnej wzajemnej tolerancji. Występowanie zjawisk segregacji lub separacji podważa z punktu widzenia badacza zasadność stosowania pojęcia „zróżnicowanie kulturowe” jako kategorii badawczej. Podważa dlatego, że wówczas mielibyśmy do czynienia nie z jednym, ale z kilkoma podzielonymi społeczeństwami w państwie czy mieście. Przykładowo, nieadekwatne do realiów życia publicznego i stosunków narodowościowych w Białymstoku w okresie II Rzeczypospolitej byłoby używanie kategorii „zróżnicowanie kulturowe miasta”, ponieważ mieszkańcy miasta w zdecydowanej większości byli podzieleni na dwa autonomiczne społeczeństwa: polskie i żydowskie.

Zróżnicowanie kulturowe oznacza, że istniejące grupy i kategorie kulturowe uzyskały możliwość legalnego i swobodnego funkcjonowania w warunkach, które stwarzają szanse umacniania swojej tożsamości kulturowej, ale także zagrożenia w postaci sukcesywnej asymilacji mniejszości do kultury grupy dominującej lub utraty znaczenia zasad przypisania do określonych wspólnot kulturowych. Zróżnicowanie kulturowe stwarza także warunki do kształtowania się różnych form interakcji międzykulturowych, wyboru nowych przynależności kulturowych lub nawet tworzenia się nowych całości kulturowych, przykładowo, nowych narodów i mniejszości narodowych.

Cechą charakterystyczną zróżnicowania kulturowego mieszkańców miast w warunkach demokratycznych jest, to iż sukcesywnie ulega ono

procesom instytucjonalizacji w postaci „wyłaniania się, artykułowania i utrwalania struktur normatywnych: reguł społecznych, wzorów, norm i wartości”<sup>13</sup> obejmujących poszczególne całości kulturowe, jak i stosunki między nimi.

Uważam, że heterogeniczny charakter miasta powstaje wówczas, kiedy zróżnicowanie kulturowe ulega procesom instytucjonalizacji, kiedy wytwarza się nowy ład stosunków interkulturowych w mieście, w którym każda z uzewnętrzniionych mniejszości kulturowych znajduje swoje trwałe instytucjonalnie określone miejsce w życiu miasta.

W praktyce mieszkańcy miasta mogą przynależeć w różnym stopniu do zbiorowości i kultur innych narodów lub grup etnicznych, które w mieście uległy procesom instytucjonalizacji, zostały wyposażone w instytucje utrwalające i niejako legitymizujące ich trwałe miejsce i status w szeroko rozumianym życiu miasta. Może to być także przynależność do innych niż dominujące w państwie wspólnot religijno-wyznaniowych, jeżeli w społecznej świadomości narodu dominującego przynależność do tych wspólnot łączy się w różnym stopniu z niepełną przynależnością do narodu dominującego w państwie.

Wówczas można mówić o heterogeniczności etniczno-kulturowej miasta lub skrótowo o heterogeniczności kulturowej zakładając, że heterogeniczność kulturowa dotyczy kultur „najwyższego rzędu” lub kultur „w ostatniej instancji”, jakimi są najczęściej w społecznej świadomości kultury religijne, narodowe, etniczne, językowe oraz regionalno-lokalne w warunkach, kiedy świadomość etniczna nie wykracza ponad poziom regionalno-lokalny. Opowiadam się za stanowiskiem, że stan i charakter heterogeniczności kulturowej mieszkańców miasta jest problemem badawczym do rozstrzygnięcia poprzez konkretne badania, ponieważ poszczególne kultury mogą funkcjonować w różnych postaciach i relacjach z innymi kulturami, m.in., we wzajemnej separacji, w dialogu, w procesach kulturacji, asymilacji, konfliktu, rywalizacji lub w postaci różnych form i rodzajów współdziałania.

W warunkach polskich heterogeniczność kulturowa miasta w zasadzie oznacza zinstytucjonalizowane zróżnicowanie kulturowe (religijne, narodowe i etniczne) mieszkańców, odzwierciedlenie tego zróżnicowania w zagospodarowaniu przestrzeni, w jej wartościowaniu, w zinstytucjonalizowanej strukturze ekonomicznej, społecznej, kulturowej oraz w życiu publicznym miasta.

<sup>13</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków, 2002, s. 432.

Przyjmuję założenie, że miasto Białystok jest heterogeniczne kulturowo, to znaczy, że podstawowe zróżnicowanie w wymiarze religijnym, narodowościowym, etnicznym, językowym i regionalno-lokalnym w mieście ma charakter zinstytucjonalizowany, poszczególne segmenty etniczno-kulturowe są wyposażone w dostateczną liczbę instytucji i organizacji społecznych, aby zaistnieć i funkcjonować na forum publicznym, oraz występujące zróżnicowanie jest szeroko uświadamiane i akceptowane przez podstawowe kategorie społeczne w mieście.

W zakończeniu pragnę przynajmniej podjąć się próby wskazania płaszczyzn i form dialogu międzykulturowego, jaki od lat prowadzony jest przez Kościół prawosławny w Białymstoku, w zdecydowanej większości pod bezpośrednią lub pośrednią opieką Jego Eminencji, Wielce Błogosławionego Sawy, Prawosławnego Metropolity Warszawskiego i całej Polski. Wyróżniłbym następujące instytucjonalne i podmiotowe typy dialogu: dialog między Cerkwią prawosławną a mieszkańcami Białegostoku wyznania prawosławnego, dialog o charakterze narodowościowym w mieście, dialog z instytucjami władzy i administracji miasta Białegostoku, dialog z ogółem mieszkańców miasta Białegostoku, dialog z mediami i poprzez media, dialog międzykonfesyjny prowadzony z Kościołem rzymskokatolickim i innymi wyznaniem chrześcijańskimi, dialog międzyreligijny, dialog ekumeniczny, dialog z instytucjami Cerkwi prawosławnej w innych krajach. W obrębie poszczególnych typów dialogu należałoby wyróżnić płaszczyzny, takie jak: stricte religijne, szerzej kulturowe, społeczne, socjalne, edukacyjne, naukowe, polityczne, światopoglądowe, ekonomiczne. Naturalnie w dalszej części trzeba by było uwzględnić wielość form i problemów oraz spraw będących przedmiotem wielostronnego dialogu prowadzonego w obrębie poszczególnych typów i płaszczyzn szeroko rozumianego dialogu społecznego podejmowanego przez Cerkiew prawosławną w mieście.

Nie zakładam, że wymieniłem wszystkie typy, płaszczyzny i formy dialogu prowadzonego przez Cerkiew prawosławną w Białymstoku. Wyrażam jedynie przekonanie, że powinna powstać autonomiczna praca naukowa dokumentująca wielość i jakość wysiłków, przeważnie w postaci złożonych typów, płaszczyzn i form prowadzonego szerokiego dialogu społecznego i kulturowego, a także stricte religijnego, jakie były i są podejmowane przez instytucje Cerkwi prawosławnej w Białymstoku, w podstawowym zakresie z inicjatorskim, kreatywnym i twórczym udziałem Jego Eminencji, Wielce Błogosławionego Sawy, Prawosławnego Metropolity Warszawskiego i całej Polski.

Następstwem prowadzonego dialogu jest przede wszystkim instytucjonalizacja i partnerskie miejsce instytucji Cerkwi prawosławnej w Białymstoku, jej aktywny udział w życiu miasta i jego mieszkańców, trwałe charakter wartości prawosławnych w strukturze tożsamości ponad 20% ogółu mieszkańców Białegostoku, trwałe i poczesne miejsce prawosławia w strukturze tożsamości miasta.